

GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N^o. 73.

23. czerwca 1836.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z *Wiednia*. —

Połączona kancelaryja nadworna raczyła miejscę lekarza cyrkułowego, opróżnione w Jasle, w Galicyi, nadać dr. Kasprowi Kostechi, lekarzowi obwodowemu w Baligrodzie, w Sanockiem.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalia.

— Z *Lizbony* d. 29. maja. —

Nadzwyczajne posiedzenia kortezów zagajone zostały w dniu tym mową przez królowę, która z małżonkiem swoim do sali posiedzeń przybyła.

Hiszpanija.

Dnia 28. maja nadeszła do Madrytu wiadomość z Lizbony, że Maryja królowa portugalska znajduje się przy nadziei.

Moniteur donosi pod d. 8. b. m.: Wszystkie wiadomości z prowincyi brzmiały ciągle pomyślnie. Dnia 6. t. m. z rana przypuszczali karliści atak do linii, położonych przed San Sebastian, w południowo-wschodnim kierunku od Passage, lecz odparto ich ze znaczną stratą.

Don Mariano Valero y Arteta mianowany został cywilnym gubernatorem Madrytu. — Królowa dała wielki krzyż orderu Izabelli katolickiej jenerałowi francuzkiej legii posiłkowej Bernelle, tudzież angielskiemu kommodorowi Haj.

National donosi z Madrytu pod d. 1. czerwca: Jenerał Cordowa przebywa tu od dwóch dni, a niespodziewany przyjazd jego dał powód do różnych domysłów. Podróż jego przypisują zniechęceniu wojska i nieporozumieniom, zachodzącym od niejakiemu czasu między nim a jenerałem Evans. Pisma ministeryjalne powiadają przeciwnie, że Cordowa miéwa częste narady z ministrami względem punktów, które dawno już chciał osobiście przedłożyć rządowi. Narady te bynajmniej tyczyć się nie mają sposobu myślenia wojska, którego duch ciągle jest wyborny, a które tylko życzy sobie upadku fakeyjonistów i anarchistów. Jenerał odbył tę podróż na żądanie królowej. Nalega mianowicie na potrzebę uorganizowania służby brygad, celem transportowania żywności.

Gazette de France pisze, pod d. 9. czerwca: Zdaje się być rzeczą pewną, że Anglicy weszli do Santony, w prowincyi Asturyi i że chorągiew angielską zatknęli na warowniach tej twierdzy. Santona jest najlepszym portem Europy dla przyjomowania pod opiekę swoją wielkich okrętów. Zostający w posiadaniu San Sebastianu Anglicy nie tają planów swoich; opanowali przystań Passage, najważniejszą po porcie Santońskim, podczas gdy Francuzi wzięli karlistom tylko jedno 24 funtowe działo.

Przy atakowaniu linii Don Carlosa pod San Sebastian, angielskie wojenne statki parowe opatrzone były granatnikami, spoczywającymi na wirze (*swivel*), a zrobionemi podług planu Paixhousa, lubo metodą o wiele udoskonaloną. Granatniki te wykonywały dzieło zniszczenia z nader szybkim i zupełnym skutkiem, i przez nie posiłkowa legija angielska swój zamiar osiągnęła. Według zeznań angielskich oficerów, żadna twierdza tym działom długo opierać się nie może, a owa akuratność, z jaką statki parowe, bądź z wiatrem bądź przeciw wiatru, stanowiska zajmować mogą, nadaje tej broni zaczepnej okropny skutek.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Rada gabinetowa, która się d. 3. b. m. odbywała, trwała najmniej trzy godziny; powtórna, a zwłaszcza piąta w jednym tygodniu, odbyła się d. 4. t. m. Znajdowali się na niej wszyscy ministrowie. Lord J. Russel i kanclerz izby skarnistrowie. Lord przed zgromadzeniem odwiedził lorda Melbourn. Ministrowie na radach tych najwięcej zajmowali się bilem korporacyj irlandzkich. Lord J. Russel przestał okólnik do ministeryjalnych członków izby niższej, w którym ich zaprasza, ażeby dnia 7. czerwca o godz. 1. po południu przybyli do ministeryjum spraw zagranicznych, gdzie ma być im wyłożony plan, jaki ułożyli ministrowie, względem poprawek, umieszczonych w rzezonym bilu przez członków izby wyższej.

Courier donosi, że ministrowie na zgromadzeniu ministeryjalnych członków izby niższej w ministerstwie spraw zagranicznych, rozpisaniem na d. 7. b. m., mają zamiar zaprojektować poje-

danawcze środki względem pogodzenia się z izbą wyższą w sporze o bilu reformy municypalności irlandzkich i za tém tylko obstawać mają, ażeby li w miastach, mających 8 do 10,000 ludności, korporacje municypalne zatrzymanemi zostały.

Książę Karol Brunszwicki odjechał znowu z Londynu do Paryża d. 4. czerwca z rana. Nieobecność jego w Londynie nie długo wszakże trwać będzie, bowiem zatrzymał sobie pomieszkawie w hotelu.

Globe zawiera pod d. 3. czerwca: Rozprawy rady municypalnej Londynu o korporacjach irlandzkich, w których izba wyższa była przedmiotem licznych ze strony zgromadzenia zamachów, ukończyły się następującą uchwałą: »Rada życząca szczerze ugruntowania i utrwalenia realnego związku po między Angliją a Irlandyją, protestuje przeciw przyjęciu systematu ustawodawczego pod względem jednej części ludności połączonego królestwa, odróżniającego się od systematu, który za najzbawienniejszy dla mas uznany został; protestuje wreszcie ze wszystkich sił swoich przeciw niesprawiedliwości i niestosowności wyprowadzenia różnicy, spoczywającej na odszczególnianiu się w zasadach religijnych. Uchwala podać prośbę do izby niższej, dla żądania od niej, by skutecznymi użycia środków, mogących narodowi irlandzkiemu zapewnić korzyści miejscowego rządu, za pośrednictwem korporacji municypalnych.«

W Glasgowie na wezwanie lorda provosta (co w miastach szkockich znaczy tyle, ile major), odbyło się zgromadzenie mieszkańców, którzy jednomyślnie wyrazili sympatyję swoją dla swoich pozbawionych irlandzkich współobywateli. Wielkie publiczne zgromadzenia (*meetings*) odbyły się także w Newcastle nad Tyńą i w Worcester, którym majorowie (burmistrzowie) przewodniczyli, równie jak w Taunton i Leicester. Pisma irlandzkie napełnione są szczegółami o podobnych zgromadzeniach w hrabstwach Lowth, Kings-County, Wicklow, Cork, Tipperary, Roscommon, Carlow, Wexford, Kerry i t. d. Liczne zgromadzenia do ułożenia petycyj do parlamentu zbierały się także w miastach Cork, Thurles, Holy-Cross, Ballycabill, Clonoutty, Carrick nad Suirem, Galwaj, Waterford, Belfast, Armagh i t. d. Petycja z miasta protestanckiego Belfast ma 9703 podpisów, a major miasta przewodniczył zgromadzeniu, na którym ułożoną była. We wszystkich tych zgromadzeniach wyrażano stałe postanowienie, ażeby Irlandyja według równych ustaw z Angliją i Szkocyją rządzoną była.

Przez Quebec otrzymano wiadomości z Kanady do dnia 27go kwietnia. Gubernator sir F. Head odroczył w Górnej Kanadzie dnia 20. parlament,

a potem rozwiązał go. Odmówiono wszelkich subsydjów, a królowi jegomości zostawiono nadanie pozwoleń na wszystkie bile, tyżące się gościńców, kanałów i t. p. — Kompanija wschodnio-indyjska ma zamiar doświadczać za pomocą żegluga parowej połączenia około Przylądka dobrej nadziei Anglii z Bengaliją. Uzbrojono już w tym celu dwa okręty największego rodzaju, z maszynami o sile 200 koni.

Francyja.

Dokończenie odpowiedzi prezydenta rady ministrów (p. Thiers), na zadane mu pod względem spraw zagranicznych od różnych członków izby niższej pytania, na posiedzeniu z dnia 2. b. m. Pod względem Grecyi rozwinął p. Thiers wielorakie trudności, które jej ukonstytuowaniu przeszkadzały. Kraj ten był ubogi, szarpany stronnictwami, bez wojska, bez organizacji; nie miał ón Washingtona. Iż monarcha, którego mu nadano, wojsko bawarskie i pewną ilość urzędników bawarskich z sobą sprowadził, było rzeczą nieodzowną. Że uchybienia się działy, tego bynajmniej nie zaprzecza, lecz w bardzo przesadnym wystawiono je świetle i rząd stara się teraz być więcej narodowym. Francyja robiła rząd grecki uważnym na popełniane błędy, mianowicie, że nie dosyć charakteru greckiego przybić się starano, i oświadczyła, że ze swojej strony będzie przeciwną wypłacie trzeciej seryi pożyczki, dopokąd przynajmniej owych błędów poprawić nie zacznie. Głównymi błędami to było, że rząd był za nadto cudzoziemski i za nadto drogi. Rozpoznania rzeczy, które nastąpiły, wiele punktów w lepszym wystawiły świetle, inne pozostały w dawnym stanie, zaś jeden punkt szczegółowo wypadkami wyjaśniony został. Z przedłożonych rachunków zawierających wykaz użycia dwóch pierwszych seryj pożyczki, należało sądzić, że Grecyja trzeciej potrzebować już nie będzie; atoli wkrótce pokazano się, że były tam wyszczególnione przychody, które w zupełności nie wptynęły. Skarb państwa był próżny, rząd w największej potrzebie pieniężnej, tak dalece, że aż król bawarski musiał pomagać, li dla opędzenia najkonieczniejszych środków utrzymania życia, a gdy wreszcie powstanie w Akarnanii wybuchło, wezwała Anglija do nowej konferencyi. Francyja i Anglija dały zezwolenie do wypłacenia — wprowadzić nie całej trzeciej seryi pożyczki (dwudziestu milionów), ale przynajmniej jednej części onęjże (pięciu milionów), a to na uszczenie procentów i zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb. Ale Rosyja jest dotąd temu przeciwna, która przystała tylko na wypłatę 1,200,000 fr. na procenta pierwszej seryi, a ponieważ w tej mierze potrzebne jest przyzwolenie

wszystkich trzech mocarstw, przeto wypłata pożyczki spełzła na niczém. Wszelako Francya dała Grecyi »dobrą radę«, ażeby obce wojsko krajowém zastąpiła, co też stało się z wyjątkiem zaciągnionych zobowiązań, których złamanie przyszkoby było drogo okupywać; radziła złożyć radę stanu z samych Greków, wystawić marynarkę z lekkich okrętów, przede-wszystkiém zaś największą zaprowadzić oszczędność, w którymto wydziale już pewne reformy poczyniono. — Pod względem niemieckiego związku cłowego powtórzył prezydent rady, że takowy jest naturalnym i potrzebnym zaspokojeniem dawno uczuwanych potrzeb, i raczej korzyść w tém uważał, mianowicie jedną więcej rękomię pokoju, wojna bowiem wszystkim tym interesom handlowym znacznieby zagroziła. Nawet koncesyje ze strony Francyi, na które zresztą Izba po ostatnich uchwałach o taryfie cłowej byłaby z trudnością pozwoliła, nie byłyby niemieckiego Związku cłowego wstrzymały w jego postępie rozwinięcia; jedność Niemiec nie na tym wszakże związku zasadza się, ale na związku Rzeszy niemieckiej, w którym całe Niemcy zasiadają do rady i wojskami, a zwłaszcza licznemi, rozrządzać mogą. Co się tycze »opuszczonej polityki na przeciw mniejszym państwowom«, mowca przypomniał panu Mauguin, że Izba między innymi wykreśliła legacyje w Wajmarze i rząd utrzymał się zaledwo przy legacyi w Darmstadtzie, przymtem prosił go, ażeby do odpowiedzi na to wezwał tych panów, co owo wykreślenie do skutku przyprowadzili. Pod względem Hiszpanii wreszcie zbijał okazywaną przeciw Anglii zawiść, która w tej chwili gotową jest zezwolić na wejście wojska francuzkiego w zajęte miasta portowe i co do tej sprawy w formalne weszła zobowiązania; z resztą pod restauracyją Badyx przez całe pięć lat był przez Francuzów zajęty. Co do wymierzonej wprost interwencyi, prezydent rady bardzo ostrożnie w ten sposób się wyraził, że rząd niczego jeszcze w tym względzie nie uchwalił i że bezpiecznie wystawiłby się na zarzut nadto śmiałej skwapliwości, gdyby w sprawie tak niezmierniej wagi (*question immense*) z zaanowieniem nie działał. Rząd niczego dotąd nie postanowił w tej mierze, lecz gdyby kiedyś do zajmowania się tém spowodowany został, do czego w tej chwili niema żadnego pewnego podobieństwa, natenczas toby tylko przedsiębrał, co by mu radziły: godność Francyi, interes Europy i do brze poznane oraz wykazane życzenie kraju.

Dopiero na posiedzeniu izby deputowanych dnia 3. czerwca ukończono zupełnie rozprawy nad budżetem spraw zagranicznych; na pojedyncze oddziały onegoż głosowano po kolei bez żadnych prawie uwag; Izba zdawała się być znudzona obcymi rozpoznaniem, które ogólne rozprawy

nad tym budżetem tak bardzo rozciągnęły. Po drugiej mowie prezydenta rady ministrów wystąpili jeszcze jako mowcy: pp. St. Marc Girardin, Mauguin i Berryer. P. St. Marc-Girardin oświadczył się w ogóle zadowolonym danymi wyjaśnieniami, albowiem ministrowi spraw zagranicznych musi inaczej przemawiać przed izbą i z inną rzecz wystawiać strony, jak to czyni przed obcymi mocarstwami. Wszelako raz jeszcze wspomniał o zniesieniu konstytucyi krakowskiej z roku 1815, co istotnie należy do rzeczy, albowiem urzędowy dokument wyraźnie się na tém opierał, iż zajęcie wolnego państwa Krakowa stało się na mocy konstytucyi z roku 1833. I na cóż z resztą byłyby traktaty, jeżeli nie na to, ażeby słabszego przed mocniejszym bronić? Książę Fitzjames zarzucał mowcy niekonsekwencyję, że domagał się w Warszawie parlamentarnę mowicy; on, mąż rządu i nieprzyjaciel anarchii, żądał wyraźnego żywiołu niezgody i zaburzenia! »Jeżeli to jest niekonsekwencyją (odrzekł zaczepony) to jestto niekonsekwencyja ze strony kongresu wiedeńskiego i samego cesarza Rossyi, który mówił do Polaków: »Macie dostać »narodową konstytucyję i narodowe wojsko!« — W istocie jeżeli przez to jestem anarchistą i republikaninem, to przynajmniej w dobrém towarzystwie.« Założenie rzeczypospolitej Krakowa było niekonsekwencyją całkiem innego rodzaju; byłato rzeczpospolita pośród trzech absolutnie rządzonych monarchij, biskupstwo katolickie naprzeciw władzy kościoła greckiego Rossyi, narodowy uniwersytet jako milcząca protestacyja przeciw urzędowym ograniczeniom polskiego języka, wreszcie siedziba rządu w starożytném, rezydencyjonalnym i koronacyjnym mieście Polaki, w mieście, z którego imieniem łączy się tak wiele wspomnień historycznych! Lecz traktat powinien być utrzymany i spodziéwa się, że Francya protestować będzie także przeciw konstytucyi z roku 1833, danęj Krakowu na miejsce dawnęj z r. 1815. Książę Fitzjames dziękował mu, że często bronił restauracyi. Zaisie nigdy on sobie nie życzył upadku restauracyi, lecz jak wielu członków tej izby, tego tylko od nięj żądał, ażeby zobowiązaniom swoim wierną była. (Przyznawania z wielu stron.) P. Mauguin bronił przeciw uwagom prezydenta rady dawniej wyrzeczonych zdań swoich. Pod względem Hiszpanii oświadczył się gotowym wspiąć to wszystko, co by przyczynić się mogło do przywrócenia tamże spokoju i porządku. Co się tycze wydatków dyplomatycznych, te chciałby raczej widzieć powiększonemi, nie zaś pomniejszonemi, mianowicie na licznosci agentów — na to pole politycznej działalności, na którym daleko wyprzedziły nas mocarstwa absolutne, którym sprzyja ich tajniejsza i niekontrolowana forma rządu. Nie przyjmuje

odesłania siebie do zasad innych członków opozycji, z którymi pod względem wydatków na posady poselskie bynajmniej się nie zgadza i zacytował raport komisji pana Thiers z r. 1831, w którym wyrażono: »Legacje w Parmie i Wajmarze ustać powinny.« Prezydent rady ministrów wykazał, że zdanie większości, które wtedy jako zdawca sprawy wyrażał, sam zbijał w komisji, i że przy rozprawach w izbie jako mówca przeciw niemu wystąpił. P. Berryer miał mowę, której główną treścią było odparcie imieniem legitymistów tego zarzutu, jakoby ich opozycja w rzeczach pojedynczych tę miała dążność, ażeby wszystko teraz istnące obalać. Przeciwnie bez różnicy zdań stronnicy legitymistom we wszystkich stosunkach chodzi jedynie o trwałe i wieczne interesa Francji; nie chciałby tylko, ażeby one »interesom rewolucji lipcowej« poświęcane były. W tej myśli mianowicie wyjaśniał sprawy hiszpańskie, twierdził, że dawniejszy wpływ Francji na Hiszpanię upadł przez zniesienie ustawy salickiej i zapytał, co z tego będzie, gdyby przypadkiem królowa Izabella pozostała za królego z arcyksiężąt austriackich? — Na tém skończyły się ogólnie rozprawy Izba przeszła do pojedynczych artykułów budżetu. Gdy względem pierwszego głosować chciano, pokazało się, że Izba nie miała już dostatecznej liczby członków i uchwalono głośne odczytanie imion, a umieszczenie imion nieobecnych członków w »Monitorze.« Lecz zdaje się, że środek ten, używany często w nowszych czasach, stracił swój skutek, albowiem na czém skończyło się ostatnie posiedzenie, tém się rozpoczęło następne, Izba nie miała znowu dostatecznej liczby członków i musiano powtórnie do odczytania imion przystępować.

Sąd parów rozpoczął dnia 7. czerwca rozprawy sądowe względem oskarżonego Delente, który po długim ukrywaniu się stawił się dobrowolnie i skazał go na trzyletnie więzienie, tudzież na pięcioletnie zostawanie pod strażą policyjną.

Odkrycia, poczynione w ulicy *Dauphine* (w Paryżu), dały znowu dowód, że niema tam mowy li o pojedynczym śpiisku. Bowiem oprócz ładunków i innych zapasów broni, znaleziono także korespondencyję, która wykrywa obszérne rozgałęzienie śpiisku, a z powodu której już do Lugdunu rozkazy telegraficzne przesłano.

Kościół katedralny w Chartres, jeden z najpiękniejszych pomaików budownictwa gotyckiego, obrócony został w perzynę w nocy z dnia 4. na 5. b. m., a to przez nieprzezwrotność naprawiających dach robotników.

Dowiadujemy się z Tulonu pod d. 31. maja: »Według listu z Oranii z d. 21. maja, wojsko w obozie pod Tafną jest teraz dostatecznie żywnością i zapasami wojennymi opatrzone i lubo pod-

jazdy nieprzyjacielskie dają często ognia koło samych domów strażniczych, roboty koło obozu trwają wszelako bez przerwy. Obóz jest teraz od wszelkiego napadu zabezpieczony; lecz armija wyprawcza nie może go tak długo opuścić, podkład posiłków nie dostanie. Jedyne konie padają, ponieważ wojsko jest w niejakim względzie blokowane, i za paszą dla koni udawać się nie może. Mustapha odważył się z Arabami swoimi na śmiałą wycieczkę, lecz w krótkce spotkał się z nieprzyjacielem i po zaciętej walce, w której wszakże korzyść na jego stronie pozostała, powrócił do obozu. Stało się to d. 18. maja. Zdaje się, że emir Abdel-Kader znajduje się obecnie na czelo licznego wojska; Arabowie, którzy jeszcze nieoświadczyli się za nim, zmuszeni zostali potoczyć się z nim miano woli swojej. Ibrahim basza, krórego Francuzi w Mazagramie pozostawili, musiał d. 16. maja opuścić to miasto, ponieważ znaczna ilość Arabów nieprzyjacielskich zbliżała się do statku; cofnął się do Mostaganemu. Dwanaście okrętów handlowych z zapasami wojennymi i żywnością, paszą dla koni i z innymi materyałami, przybyło d. 11. maja do obozu pod Tafną; tegoż dnia statek parowy *le Brazier* i bryg *Comète*, przywiózł z Raszegun oddział 125 ludzi. Najpóźniejsze wiadomości z obozu pod Tafną są z d. 20. maja. Jenerał d'Arlanges spodziewa się ciągle posiłków; 1500 ludzi byłoby dostatecznymi dla przedsięwzięcia ku Oranowi z honorem wykonanego odwrotu. Korweta *la Marne*, pod kapitanem Saint-Haouen, posłana do Algieru dla wzięcia wojaska na pokład, zawinęła właśnie do Mers-el-Kebir i tylko amunicyję przywiozła. Okoliczność ta mogła jenerała d'Arlanges i wojsko jego wprowadzić cokolwiek w niespokojność.«

National donosi nam o szczególnym przypadku puścizny. Książę Kibitka, władca jednego z państw na brzegach Mozambiku, na przeciw wyspy Madagaskar, umarł i zapisał Francji cały swój majątek. Ten Kibitka jest to znany za rządu konwentu narodowego, a później skazany na śmierć jenerał Rossignol, który długo jako zbieg tułał się po świecie, a w końcu po różnych przygodach założył sobie księstwo na południowo-wschodnich brzegach Afryki. Jeszcze za życia swojego, pod restauracyją, miał on się raz zgłaszać z chęcią uznania zwierzchnictwa Francji, czego wszakże nie przyjęto wtedy, a teraz rząd francuzki zamysła postać wice-króla do Madagaskaru, dla objęcia dziedzictwa po księciu Kibitce-Rossignol, i *National* pisze, iż na posadę tę p. Laurence przeznaczony

Szwajcaryja.

Czterej emigranci, którzy w kąpielach Grenchen uwiezieni i do Solothura zaprowadzeni byli.

wypuszczeni zostali na wolność d. 31. maja wioezorem.

Piszą z Bazylei pod d. 5. b. m., że od dawna już szukają w Szwajcaryi śladów żup solnych sposobem wterceni studziń artezyjskich, i że takowe odkrytymi zostały.

Niemcy.

Antoni, król saski.

Zmarły d. 6. czerwca 1836 król saski Antoni Klemens Teodor, był jednym z najstarszych wielkiem monarchów Europy. Urodził ón się d. 27. grudnia 1755, a przeto skończyłby był r. b. 81szy rok życia. Wstąpił na tron d. 5. maja 1821 po bracie swym królu Fryderyku Augustcie, i ogłosił w d. 13. września 1830 synowca swego księcia Fryderyka Augusta współ rejentem. Wdowiec od r. 1827 po Maryi Teresie, siostrze cesarza Franciszka 1go, nie zostawił po sobie żadnego potomstwa. Ponieważ jedyny brat zmarłego monarchy, Maksymilian, zrzekł się dnia 13. września 1830 prawa od następstwa tronu saskiego na rzecz syna swego; przeto teraz tenże: Fryderyk August, dotychczasowy współ rejen., obojmie rządu państwa. Ma on lat 39 (ur. 18. maja 1797) i zasłabił najprzód: Arcyksiężniczkę Karolinę, siostrę cesarza Ferdynanda 1go, która roku 1832 umarła; a potem Maryję siostrę dzisiejszego króla bawarskiego, liczącą teraz lat 31. Dotąd nie ma żadnego potomstwa. (D. P.)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 15. czerwca. —

Generał - feldmarszałek książę Warszawski, namiestnik Królestwa, wczoraj rano wrócił do Warszawy.

Rada administracyjna Królestwa uzupełniając postanowienia z d. 22. maja, 16. lipca 1819 r. i 29. stycznia 1822, poddające pod cenzurę rządową wszelkie wychodzące w Królestwie pisma i dzieła, jak niemniej płody litografii i sztyncharstwa, uchwaliła, ażeby przepisy postanowień powyżej wyrażonych, rozciągniętemi zostały zarówno i do medali, rysunków, sztychów, litografij, rzeźb, odlewów, wycisków i wszelkiego rodzaju wyobrażeń emblematicznych, w kraju wyrobionych, lub z zagranicy sprowadzonych. (D. P.)

Rossyja.

— Z Petersburga d. 29. maja (11.) czerwca. —

Rada państwa, w departamencie praw i na zgromadzeniu ogólném, uchwaliła, ażeby dobra zasekwestrowane na żądanie odeskiego kantoru banku handlowego za jego należności, wyjmowane były od skarbowych i prywatnych uzyskań i nie wchodziły do żadnego konkursu, dopokąd należność kantoru u-

zyskaną nie będzie. Wszakże, jeśliby poszukiwanie kantoru obrócone było na taki majątek nieruchomości, na którym, przed jego rozpoczęciem, zabezpieczone były, według praw miejscowych, inne długi: w tym razie majątek, przed zaspokojeniem takowych długów, nie może za należność kantorowi ani sekwetrowi ulegać, ani być brany w opiekę. Należności odeskiego kantoru zaspokajają się z majątku dłużnika przed wszelkimi i skarbowemi i prywatnemi pretensyjami; lecz w przypadku objawionej niewypłatności czyli niedostateczności majątku, należności tego kantoru uszkuja się nie inaczej, jak na równi ze wszystkimi temi długami, jakie, według ogólnego prawa o niewypłatności handlowej, policzone są do pierwszego rzędu. Do tego rzędu należą też i długi, zabezpieczone na dobrach nieruchomości i wniesione do akt na zasadzie miejscowych praw gubernij zachodnich. (T. P.)

Turcyja.

Journal d'Odessa z d. 2. (14.) Czerwca pisze z Konstantynopola pod d. 10. t. m.: Francuzki wojenny statek parowy *Sphinx* zawinął do Smirny i przywiózł wiadomość, że tamże pływie za nim z Tulonu eskadra francuzka, złożona z jedynastu okrętów linijowych i czterech fregat. Z kąd inną słysząc, że także eskadra angielska do Archipelagu wpłynęła. Kapitan baża udał się już w podróż, przez co Dardanelle tak dalece z wojska opróżnił, iż nowo uformowane pułki z Konstantynopola postać tam musiano.

Wydawana w Konstantynopolu od d. 5. listopada r. 1831 Gazeta turecka *Takwimi Wehai* czyli *Tablica zdarzeń*, ciągle od tego czasu wychodzi. Dla rozszerzenia więcej tego pisma, każdy baża musi prenumerować pewną ilość exemplarzy, dla mieszkańców swojego baszalicatu. Tym on potem tę Gazetę rozdaje. Drukowana jest we dwóch arkuszach *in folio*, w tureckim i francuzkim języku. W ostatnim nazywa się *Moniteur oriental*. Turecka czyta ją Turcy i Rajasowie, francuzką Frankowie. Wydawana jest z rzadką akuratnością. Sułtan wielce się nią zajmuje, czyta ją regularnie i sam jest współpracownikiem; sam bowiem niekiedy pisze niektóre artykuły. Treść tego pisma jest zwyczajnie następująca: Zaczyna się Konstantynopolem i sprawami Państwa tureckiego. Szczególniejzami przedmiotami są tam sprawy wojska i marynarki, ich obroty, posuwanie się oficerów na wyższe stopnie i t. d. Po tém następują sprawy cywilne, wypadki w prowincyjach, z pochwałą środków sułtana, użytych ku dobru narodu. Po tych następują wiadomości z innych krajów, a czasem wyciągi z rozpraw francuzkiej izby deputowanych lub angielskiego par-

lamentu. Najważniejszym zaś artykułem jest rodzaj budżetu, w którym przychody i wydatki piędędzy publicznych z największą akuratanością w piastach i parach podają. Przedmioty te przepłatane bywają wiadomościami o pożytecznych wynalazkach, głównymi rysami sztuk i umiejętności, a niekiedy przyjemnemi i nauczającymi powieściami. Gdy gazeta ta po raz pierwszy wyszła, nie mieli Turcy wyobrażenia, iż ona rozrywkę sprawiać może; lecz skoro ciekawość ich raz obudzoną została, już ona teraz żadnych nie zna granic. Ogłaszanie wiadomości o kraju stało się wkrótce dla nich nader zajmującym. Pismo to zaprenumerowano po kawiarniach, i teraz można tam widzieć Turków, z zapamiętaniem porywających gazetę do ręki i chciwie czytających w niej wszelkie nowiny. Najwięcej zaś w czytelnici udzielają sobie nowin z gazety. Jest tam miejsce, do którego chcący ją słyszeć zgromadzają się. Stawiają krzesło na środku i umiejący czytać siada na niem; obecnici okrażają go i słuchają z największą uwagą, która niekiedy tylko przerywana bywa poważnym wykrzykiem *Inshalla!* albo *Alla kerim!* Pierwsze, o czém Turek w niejakiem znaczeniu będący dowiedzieć się chce, jest to, czy go wspomniano w gazecie i w jaki sposób. To go niezmiernie obchodzi, albowiem gdy sułtan jest istotnym wydawcą gazety, przeto zdanie umieszczone w niej o osobach ma pewną wartość.

Wiadomości handlowe i przemysłowe. (Nieurzędowe.)

Lwów. — Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 20. czerwca 1836 było 385 sztuk wołów. Płacono za sztukę po 61 do 93 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 13 do 16 3/4, a loju 1 1/2 do 3 kamieni.

O wełnie wrocławskiej. *)

Preussische Handlungs-Zeitung donosi urzędownie z Wrocławia pod d. 5. czerwca: Na te-
rażniejszy jarmark wiosenny przywieziono (według utrzymywanych kontrol) razem 48,928 cetnarów 28 funtów wełny, a mianowicie:

Z Szląska	32,762	—	30	—	funt.
Z W. Rzeszta Poznansk.	13,306	—	55	—	—
Z Galicyi	2,187	—	55	—	—
Z Czech	410	—	60	—	—
Z Austrii	260	—	108	—	—

Zeszłego roku na wiosnę było (włącznie z 1200 cetnarami dawniej pozostatej wełny) 52,302 cetnarów na targu. Okazuje się więc, że tego roku ilość jej była mniejszą o 3374 cetnarów 70 funtów. — Zgadza się to z powszechną skargą, że tegoroczna strzyż równa się wprawdzie zeszłorocznej, co do objętości (*volumen*), ale co do wagi znacznie jej ustąpić musi. Według obliczenia do prawdy podobnego, sprzedano tego roku do 15,000 cetn. wełny na owcach. Mała tylko część tej wełny przybyła tu na jarmark, resztę natładowano wprost dla przeżycia jej dalej.

Ceny ustaliły się następujące:

Za szląską elektoralną nader cienką wełnę jednej strzyży	135	do	155	tal.
— drugi gatunek	120	—	130	—
— cienką	105	—	115	—
— średnio-cienką	95	—	100	—
— średnią	86	—	92	—
— szląską dwojój strzyży nader cienką	85	—	92	—
— cienką	82	—	84	—
— średnią	75	—	80	—
— ordynaryjną	70	—	75	—
— szląską nader cienką wełnę jagnięcą	112	—	120	—
— średnio-cienką	100	—	110	—
— średnią	85	—	100	—
— ordynaryjną	70	—	80	—
— brak szląski	68	—	76	—
— polską wełnę jednej strzyży, pierwszego gatunku	95	—	100	—
— cienką	80	—	90	—
— średnio-cienką	70	—	75	—
— ordynaryjną	60	—	65	—
— polską wełnę cienką dwojój strzyży	70	—	75	—
— średnio-cienką	60	—	65	—
— ordynaryjną	50	—	55	—
— brak polski	50	—	60	—
— wełnę wiślaną czyli grubą	18	—	25	—

Co się tycze obcych kupców, przybyło na te-
rażniejszy nasz jarmark: 165 kupców hurtownych, 120 starozakonnych kupców wełny z W. Rzeszta Poznanskiego, 69 takichże ze Szląska i z Marchii i 261 fabrykantów sukna z Marchii, Szląska i Luzacyi.

TEATR POLSKI.

Jutro (po pierwszy raz): *Gdzie go nieposieją, tam znajdzie.*
komedia w 3 aktach.

*) Dawszy w Nrze 69 Gazety naszej prywatne doniesienie o tym jarmarku, dla sprawdzenia rzeczy dajemy teraz urzędowe.